

Czytanka

Ach, co to był za dzień!

Filly i Dilly byli wczoraj w aquaparku. Była to wizyta niezwykła. Właściciel aquaparku, na którego wszyscy mówią Pan Wieloryb, postanowił udostępnić go w wyjątkowy sposób.

Ogłosił w telewizji:

"Od dzisiaj mój aquapark będzie otwarty dla każdego dziecka i jego zwierzątka! Chcę, aby każdy uczył się w nim empatii i sympatii do drugiej istoty."



Filly właśnie leżała i oglądała bajkę, zerkając na swoją złotą rybkę, która uśmiechała się szeroko. Na wspomnienie o tym wydarzeniu tylko westchnęła: "Ach, co to był za dzień!"



Zza kanapy wychylił się również Dilly. "O tak! Dawno nie miałem okazji tak często pomagać innym osobom i rozpoznawać, jak się czują."

"A to ktoś płakał, bo się przewrócił, a to ktoś pokłócił się ze swoim kolegą, albo był smutny, bo nie miał tak fajnego dmuchanego kota. Dzięki empatii mogłem wczuwać się w ich uczucia, słuchać ich głosu, patrzeć na ich zachowanie czy wyraz twarzy i próbować pocieszyć" - dumny z siebie wymienił, co robił, aby pomóc innym.



"W czym psiaki są bardzo dobre!" - dodała Filly.

"O tak! Emocje możemy łatwo poczuć w naszym własnym ciele, ale rozpoznanie czyichś emocji na odległość wymaga wprawy... i talentu! Często wystarczy z kimś porozmawiać, okazać mu wsparcie albo po prostu go przytulić i chwilę z nim pobyc" - wyjaśnił Dilly, psi ekspert od rozpoznawania i wyczuwania emocji na odległość.

"Racja. Można też przytulić swoją przytulankę" - dodała Filly, po czym wzięta do tapek jednego ze swoich kapci-przytulanek i poszła zaopiekować się roślinką, którą dostała wczoraj od Pana Wieloryba.

"Pan Wieloryb powiedział, że opieka nad roślinkami też uczy empatii."



"O rany, spójrz, roślina się do nas uśmiechnęła!" - niesamowicie. Empatia naprawdę działa!

"Musimy koniecznie wrócić i podziękować Panu Wielorybowi. Może przy okazji znów się wykapiemy?"

„Świetny pomysł!” - odpowiedziała Filly.

Szybciutko spakowali swoje rzeczy i niczym odkrywcy wyruszyli na kolejną misję do aquaparku.

